Dodatek do Kurjera Śląskiego

REDAKCJA: KATOWICE, UL. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO 20

MŁODA POLSKA

ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ"

NR. KATOWICE, WRZESIEŃ 1932 ROK X

Deklaracja ideowa

Związku Młodzieży Pracującej „Jedność"

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność" świadomy ogroma zadań, zawsze ciążących na młodzieży, mającej być w przyszłości czynnikiem budującym w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, ustanawia następujące wskazania ideowe, przez których wyznawanie i niezłomne przestrzeganie pragnie przyczynić się do stałego pomnożenia kadr takich członków społeczeństwa, którzyby byli wzorem człowieka i obywatela.

1. *ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ JAKO ORGANIZACJA DORASTAJĄCEGO SPOŁECZEŃSTWA ZA NAJWIĘKSZY SWÓJ CEL STAWIA SOBIE WYCHOWNIE MŁODZIEŻY NA LUDZI Z CHARAKTERAMI I WYSOKIEM POCZUCIEM MORALNEM, KIERUJĄCYMI SIĘ ZARÓWNO W ŻYCIU PUBLICZNEM, JAKOTEŻ PRYWATNEM ZASADAMI ETYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.*

a) Członek Z. M. P. „Jedność" ocenia drugiego człowieka według jego użyteczności społecznej oraz według wartości wykonywanej przez niego pracy, zakreślonej mu przez warunki życiowe i społeczne oraz kwalifikacje osobiste i zawodowe.

b) Członek ZMP. „Jedność" jest zawsze i wszędzie szczery i nietolerancyjny, kochając nadewszystko wolność i niezależność ducha, żywi pogardę do wszystkiego, co zabija w człowieku sumienie.

c) Członek ZMP. „Jedność" brzydzi się tchórzostwem; zawsze i wszędzie występuje on mężnie w obronie pokrzywdzonych i gnębionych oraz prawdy i sprawiedliwości.

d) *Członek ZMP. „Jedność" zdaje sobie sprawę, że wszelki ruch duchowy żyje ofiarami, a nie korzyściami przywódców i pracę społeczną pojmuje jako pracę dla dobra bliźnich, a nie dla dobra własnego; zapłatą za pracę społeczną jest dla niego wyłącznie poczucie spełnionego obowiązku.*

2. *ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ, JAKO ORGANIZACJA MŁODZIEŻY POLSKIEJ WYCHOWUJE SWOICH CZŁONKÓW NA TAKICH OBYWATELI PAŃSTWA POLSKIEGO, KTÓRZY BĘDĄC ŚWIADOMYMI SWEJ PRZYNALEŻNOŚCI DO NARODU, WYKONUJĄ OBOWIĄZKI, Z TEGO TYTUŁU WYPŁYWAJĄCE, Z NAKAZU WEWNĘTRZNEGO.*

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ" JAKO ORGANIZACJA MŁODZIEŻY REKRUTUJĄCEJ SIĘ Z POŚRÓD WARSTW LUDOWYCH WYCHOWUJE MŁODZIEŻ W DUCHU DEMOKRATYCZNO-REPUBLIKAŃSKIM.

3. *Członek ZMP. „Jedność" drogę do potęgi Rzeczypospolitej Polskiej widzi a) w ustawicznem podnoszeniu ludu pracy pod względem kulturalnem i materjalnym; b) w wytężonej codziennej pracy dla Niej, dokonywanej w atmosferze pokoju; w obronie jednak całości Ojczyzny gotów jest na Jej wezwanie oddać życie i krew.*

4. *Członek ZMP. „Jedność" zdaje sobie sprawę, że odpowiedzialność za losy kraju i troska o jego lepszą przyszłość spada na barki ludu, jako najliczniejszej klasy narodu. Państwo polskie jest własnością narodu polskiego, którego podstawę stanowi lud. Niema narodu bez ludu, a lud to naród. Z tego założenia wychodząc, członek ZMP. „Jedność" wyznaje zasadę, że jedynym gospodarzem państwa polskiego jest lud polski i nikt nie może rządzić państwem wbrew woli ludu. Ustrój polityczny, jaki uznaje członek ZMP., to republika demokratyczna.*

5. *Uznając, że każdy syn i każda córa Polski ma prawo do swobodnego rozwoju w granicach prawa i ustaw, w których tworzeniu bierze sam udział przez swych przedstawicieli, członek ZMP. „Jedność" domaga się od państwa poszanowania prawa i nie pozostawiania żadnego bezprawia bezkarnem.*

MY MŁODA POLSKA PRACY ŚLUBUJEMY, ŻE ZASADY POWYŻSZE WCIELAĆ BĘDZIEMY W ŻYCIE W KAŻDYM NASZYM TRUDZIE I WYSIŁKU CODZIENNYM. WIERZYMY GŁĘBOKO, ŻE TYLKO ŻYCIE PUBLICZNE NA TAKICH PODSTAWACH OPARTE ZNAKOMICIE POMNOŻY SŁAWĘ, KULTURĘ I SIŁĘ NARODU POLSKIEGO!

Z Kongresu Młodej Polski Pracy

Przegląd imponującego dorobku - Nowe myśli i hasła - Wola do Czynu

W dniach 14-15 sierpnia rb. odbył się w Poznaniu [illegible] Zjazd Delegatów Związku [illegible], z niezwykłem zainteresowaniem oczekiwany przez cały Narodowy Ruch Młodzieżowy, a szczególnie przez nasz Obóz Młodych. Wiele bowiem zależy od wyników tego Zjazdu — nie tylko dalsze warunki rozwoju ZMP. „Jedność", lecz także losy Młodej Demokracji Polskiej, bo jesteśmy jedyną demokratyczno-republikańską organizacją młodzieżową w Polsce....

Zjazd nie zawiódł nadziei w nim pokładanych. Zewnętrzna już choćby tylko forma — organizacja Zjazdu, wysoki poziom obrad, duże wyrobienie społeczne — świadczyła o tem, że wytężona praca ostatnich mie-

sięcy pchnęła znacznie naprzód wychowanie społeczne polskiej młodzieży pracującej. Praktyczne zaś wyniki Kongresu — deklaracja ideowa, gruntownie zmieniony statut, nowe centralne władze związkowe — są dostateczną gwarancją, że nasz pochód pójdzie nieustannie naprzód, że nie będzie załamań w połowie drogi, że kroczyć będziemy odważnie do celu, by przybliżyć LEPSZE JUTRO DLA POLSKIEGO LUDU PRACY!

Z BOGIEM, BOGIEM — KAŻDA SPRAWA

W sobotę już rano zjeżdżają się do Poznania członkowie Zarządu Głównego i delegaci z niektórych dzielnic. W 1 dzień Zjazdu — niedzielę — z wszystkich kierunków przybywają wybrani przedstawiciele poszczególnych okręgów ZMP. „Jedność"; uwagę zwraca przemarsz przez ulice licznej grupy delegatów śląskich — częściowo umundurowanych — proporczykami i sztandarem.

Wszyscy spieszą na uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Salezjanów, aby zaczerpnąć sił duchowych, potrzebnych do każdego wielkiego dzieła... Po nabożeństwie, wysłuchanem w poważnem skupieniu, ruszyli delegaci i goście w pochodzie na salę obrad przy ul. Masztalarskiej. W pochodzie kroczyło około 200 osób.

Przed Zjazdem

Sala zapełnia się pod brzegi. Przy specjalnie wyznaczonych stołach siadają delegaci poszczególnych województw — z Pomorza, Wielkopolski, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Licznie zjawili się goście — przedstawiciele bratnich organizacyj Narodowego Obozu Pracy. Bardzo licznie stawili się też członkowie sąsiednich placówek ZMP. „Jedność".

Organizacja techniczna Zjazdu, której podjął się Poznański Zarząd Wojewódzki, jest bez zarzutu. Porządkowi przed salą obrad pilnie czuwają, porządkowi na sali uprzejmie o wszystkiem informują, wskazują miejsca.

Minuty przed Zjazdem wypełnione są półgłośną rozmową na temat podróży, przygód różnych, no i... horoskopów zjazdowych, czyje poprawki do statutu uzyskają większość itd. Dobrze przygotowana jest delegacja pomorska, która wszystkie poprawki i wnioski przywozi wydrukowane i doręcza ponadto zebranym specjalne Kongresowi Młodych poświęcone wydanie „Obrony Ludu", dobrze redagowanego organu Narodowego Ruchu Robotniczego w Toruniu.

Nagle zrywają się na sali burzliwe oklaski i serdeczne okrzyki „Niech żyje", którym długo niema końca. Tak Młodzi witają wodza politycznego Narodowego Ruchu Robotniczego — b. więźnia brzeskiego Karola Popiela.

Rozpoczęcie Zjazdu

Salę ucisza głos wiceprezesa Zarządu Głównego kol. *Dubiela jun.* który zagaja obrady. W ciepłych słowach wita wszystkich zebranych, dziękując za przybycie reprezentantom bratnich zrzeszeń, przyczem delegaci dziękują przybyłym oklaskami.

Na Kongres nasz przybyli: pp. Mańkowski, Jakubowicz i Przybyła z ramienia Centralnego Wydziału Rady ZZP., Karol Popiel — prezes GKW. NPR., poseł Faustyniak, prezes klubu parlamentarnego NPR., przedstawiciel Gł. Zarządu Zw. Robotników Rolnych i Leśnych ZZP., Sporakowski — Zw. Robotników i Rzemieślników ZZP., Frankowski — Zw. Kolejowców Polskich, Sobkowiak — Zw. Metalowców ZZP., Frankowska — Zw. Kobiecych Towarzystw Kulturalno-Oświatowych, Witkowski — Zarząd NPR. na Wielkopolsce, poseł Pawlak — Zarząd NPR. na Pomorzu, Dyr. Antczak — Wydawnictwo „Obrony Ludu", redaktor Chełmiński z redakcji „Obrony Ludu", red. Poradzinski z redakcji „Głosu Kobiety", red. Z. Miedziński — z redakcji „Kurjera Śląskiego", Lendzianowski — Zarząd Okręgowy NPR. Poznań, Kurnatowski — filja Poznań Rob. i Rzemieślników dla Handlu i Przemysłu, ponadto poseł Reder z Pomorza, znani na gruncie Wielkopolski działacze społeczni i przyjaciele naszego ruchu pp. Milczyński i Kosowski, oraz wielu innych.

Wpłynęły także liczne telegramy z życzeniami, mianowicie od: prezesa Zarządu Głównego kol. Miedzińskiego, bawiącego we Francji, Komitetu Wydawnictwa „Historja Polskiej Emigracji w Niemczech, b. posła Herża, prezesa okręgowego Sobańskiego, znanych działaczy — Dolińskiego i Wilczkowiaka, b. posła Nadera, posła Brzezińskiego, sekretarza Zarz. Gł. Zw. Rob. Roln. ZZP. — Muellera, posła Malinowskiego, posła Wieczorka, posła Sikory, posła Leśniewskiego, Zarządu Głównego Zw. Rob. Roln. i Leśnych ZZP.

Wybór prezydjum i Komisyj

Po ceremonji powitania delegatów i gości przystępuje Zjazd do wyboru prezydjum i komisyj. W skład prezydjum wybrano jako marszałka Dyr. Antczaka z Torunia, bardzo zasłużonego dla organizacji naszej na Pomorzu, jako wicemarszałka b. posła Milczyńskiego z Poznania, którego praca i zrozumienie pragnień Młodych zjednały mu sympatje młodej generacji, jako sekretarzy — kkol. Krzyżaniaka z Poznania i Drysia z Nikiszowca na Górnym Śląsku.

Na wniosek delegatów wybrano zamiast porządkiem obrad przewidzianych 3 komisyj (matki, mandatowej i wnioskowej) 2 dalsze komisje (statutowa i programowa). Wybrano do *komisji mandatowej:* kkol. Krzyżaniaka z Poznania, Grzegorczyka z Poznania, Płata z Pomorza, Jesionowskiego z Pomorza i Drysia z Górnego Śląska; *do komisji matki* kkol. Felczaka z Pomorza, Rochowiaka i Szuflarka z Wielkopolski, Żelozkę z Śląska i Stręciocha z Woj. Kieleckiego; *do komisji wnioskowej:* Kłosińskiego z Pomorza, Łęckiego i Biniasia z Wielkopolski, Sznapkę i Jęczmionkę z Górnego Śląska; *do komisji programowej:* Chełmińskiego z Pomorza, Łęckiego i Skrzypczaka z Wielkopolski, Kruzla i Dubiela z G. Śląska; *do komisji statutowej:* Felczaka i Chełmińskiego z Pomorza, Rochowiaka i Mańkowskiego jun. z Wielkopolski, Czerneckiego z Górnego Śląska.

Sprawozdanie Zarządu Głównego

Zabiera głos do sprawozdania z pracy Zarządu Głównego I. wiceprezes kol. Dubiel jun., którego wywodów Zjazd słucha z napiętą uwagą. Sprawozdanie podajemy w streszczeniu na innem miejscu niniejszego numeru „Młodej Polski". Ogólnie należy zaznaczyć, że forma i treść sprawozdania wywarły bardzo dobre wrażenie. Delegaci i goście kilkakrotnie przerywali oklaskami, szczególnie zaś podkreślili niemilknącym aplauzem końcowe mocne zapewnienie mówcy, że ruch gotów jest ponosić ofiary, zdecydowany jest łamać wszystkie przeszkody, aby odnieść zwycięstwo! Sprawozdanie wyczerpująco opracowane obejmowało całokształt pracy organizacyjnej z uwzględnieniem rozwoju poszczególnych terenów.

Następnie zdał sprawozdanie kasowe skarbnik Zarządu Głównego kol. Kruzel. Ze sprawozdania wynikało, że Zarząd Główny nie dysponował subwencjami a wydatki pokrywał z groszowych składek członkowskich i skromnych ofiar naszych sympatyków.

Sprawozdanie w imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej złożył kol. Zenon Miedziński, który stwierdził należycie prowadzoną stronę gospodarczo-finansową Związku, zapewniając, że członkom Zarządu Głównego należy się szczere uznanie za pełną poświęcenia pracę w tak trudnych warunkach.

Dyskusja i absolutorjum

Po zarządzeniu dyskusji nad sprawozdaniem składają kkol. Rochowiak w imieniu Wielkopolski, Jeczmionka w imieniu Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Felczak imieniem Pomorza oświadczenie, że — w dowód uznania trudu Zarządu Głównego około rozwoju organizacji, co zostało uwieńczone tak znacznym sukcesem — delegaci postanawiają nie prowadzić dyskusji nad sprawozdaniami; w głosowaniu delegaci jednogłośnie udzielają absolutorjum.

Referaty

W dalszym ciągu obrad prezes Wydziału Rady Z. Z. P. P. Mańkowski zamiast przewidzianego programem referatu na temat „Młodzież pracująca w kryzysie gospodarczym" wygłasza referat o życiu emigracji polskiej w Niemczech. Z wielkiem zainteresowaniem słuchają zebrani przemówienia tego starego i zasłużonego weterana, który — mówiąc o przeszłości — daje mnóstwo cennych wskazówek, jak należy pracować i walczyć obecnie o ziszczenie postulatów programowych narodowej warstwy pracującej.

Następnie wygłasza drugi referat na temat „Współczesne zadania młodej generacji" prezes Narodowej Partji Robotniczej, b. więzień brzeski Karol Popiel. Niepodobna oddać tu w streszczeniu treści 3-godzinnego referatu, pełnego głębokich myśli i zasadniczych wskazań. Prelegent, który należy do najlepszych retoryków politycznych w Polsce, stwierdza po nawiązaniu do historycznej przeszłości Polski głęboką różnicę między ideałami z czasów niewoli państwowej a obecną szarą rzeczywistością. Przepaść ta nakazuje wychować nowy typ obywatela, który znowu musi powrócić do dawniejszych wzorów moralnych i szkolić się niestannie celem orjentowania się w rozszerzonym zakresie pojęć obywatelskich i społecznych w Odrodzonej Ojczyźnie. Prelegent wykuwa dalej rolę ruchu młodych w Narodowym Obozie Pracy, gdzie rola młodej generacji jest znacznie poważniejsza aniżeli w innych obozach politycznych ze względu na wielkie motory ideowe tego ruchu — z idea państwową, republikańską i chrześcijańską na czele. Mówca omawia następnie istotne znamiona, cechujące założenia ideowe innych obozów młodzieżowych: socjalistyczno-komunistycznego obozu Marxa, sanacyjnego obozu Piłsudskiego i Obozu Wielkiej Polski Dmowskiego, przychodząc do uzasadnionego wniosku, że cele tych obozów są zgubne dla Narodu i Państwa, że miejsce dla polskiej młodzieży pracującej jedynie jest w ZMP. „Jedność" jako organizacji demokratycznej. Zjazdowi rzuca prelegent wielkie hasła: „Nikogo nie wyzywamy pod komendę. Nikogo do ślepego posłuszeństwa nie zmuszamy. Nasze szeregi — to nie gwardja pretorjańska, ale szkoła wychowania obywatelskiego".

„Cenimy zasługę — potępiamy bałwochwalstwo. Nie wierzymy w genjuszów, lecz w Naród! Genjusz przemija, idea żyje niespożyta i wiecznie twórcza. Dlatego kultowi jednostki przeciwstawiamy kult idei!"

„Wierzymy w Polskę Pracy, zbudowaną na podstawach republikańsko-demokratycznych, gdzie sprawiedliwość społeczna znajdzie zastosowanie, gdzie wolność w myśleniu a karność w działaniu staną się rzeczywistością".

„Nie do rozgrywek zbrojnych się szykujemy. Rozegramy naszą kampanję w sercach i mózgach ludu! Nie tworzymy więc bojówek za to mobilizujemy oddziały świadomych i światłych katechetów społecznych"....

Frenetyczne oklaski dziękują prelegentowi za ważne wskazania ideowe....

Marszałek otwiera dyskusję, czemu sprzeciwiają się kkol. Dubiel i Krzyżaniak ze względów formalnych (dyskusja nie była przewidziana w porządku obrad). Większość uchwala prowadzenie dyskusji, w której zabierają głos kkol. Felczak, Reder, Chełmiński, Kłosiński, Szuflak i Milczyński. Wszyscy akcentują główne myśli przewodnie referatu, dodawszy uwagi i kończą zapewnieniem, że młode pokolenie wytęży wszystkie siły, aby skupić jak najliczniejsze zastępy z wszystkich zakątków Polski w szeregach Związku Młodzieży Pracującej „Jedność".

Na tem zamyka marszałek pierwszy dzień obrad. Delegaci wychodzą na miasto po pracowitym dniu. Tylko członkowie komisyj — po krótkiej przerwie obiadowej — przystępują do dalszej pracy, która w niektórych komisjach trwa do późnej nocy. Szczególnie trudne są obrady w komisji statutowej, która ma ciężkie zadanie zharmonizować 4 zasadniczo różne projekty zmian statutowych. Uparcie bronią przedstawiciele poszczególnych dzielnic tez, wysuniętych przez tych delegatów. Chodzi o rzeczy zasadniczej wagi, są trafne argumenty za i przeciw, dyskusja staje się gorąca — dość powiedzieć, że komisja statutowa obraduje do godz. 1 szej w nocy i zdąży w tym czasie zgodnie zaledwie omówić sprawę statutu.

To wszystko świadczy jednak wymownie o zupełnem przejęciu się delegatów interesami organizacji....

II dzień obrad

Już wczas rano napływają na salę obrad delegaci, którzy nocowali na terenach Pewuki w odpowiednio urządzonym pawilonie, czem zajmowała się specjalna komisja kwaterunkowa filji poznańskiej.

Po godz. 9-tej zagaja dalsze obrady marszałek Antczak, udzielając referentom komisyj głosu do złożenia sprawozdań. Kol. Krzyżaniak stwierdza w imieniu komisji mandatowej, iż na mocy par. 15 statutu przysługuje na każde rozpoczęte 100 członków okręgu 1 delegat, wobec czego komisja uznała na podstawie danych statystycznych następujący podział delegatów: Śląsk i Kieleckie na 3 okręgi — 17 mandatów, Pomorze na 3 okręgi — 16 mandatów, Wielkopolska na 12 okręgów — 27 mandatów, razem wieś 60 mandatów. Wobec nieprzybycia 1 delegata z Górnego Śląska — ilość uprawnionych delegatów wynosi 59, do czego dochodzą jeszcze członkowie następujących placówek: Katowice-Zawadzie, Nikiszowiec, Król. Huta, Katowice-Centrum (2), Bytków, Siemianowice, Bielszowice, Klimzowiec, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza (z terenu śląska i Zagłębia Dąbrowskiego); dalej z Wielkopolski: z Pukowca, Wąsowa, Poznania, Głuszyny, Doniewa, Bydgoszczy, Liszkowa, Bruczkowa, Głoginina, Rogoźna, Gościejewa, Tarnowa Wysokiej, Kcyni, Jarocina, Mielsławia, Szamotuł, Kurnatowicza, Żegocina i Ostrowa; wreszcie z Pomorza: z Grudziądza, Kościerzyny, Skórcza, Czarnowa, Łęcka, Działdowa i Torunia.

Deklaracja ideowa ZMP „Jedność"

Kol. Chełmiński jako referent komisji programowej podaje do wiadomości tekst deklaracji ideowej, w której są ujęte nasze fundamentalne wierzenia, mające się stać wytyczną dla wszystkich naszych zwolenników w codziennym ich wysiłku i trudzie. W dyskusji nad deklaracją zabierali głos: kkol. Sobański, Mańkowski senjor, Kruzel, Antczak, Sznapka, Nader, którzy domagali się pewnych zmian.

Po odpowiedniem przerobieniu deklaracji przez komisję Zjazd przyjął jej tekst — bez sprzeciwu i wśród wielkiego entuzjazmu. — Dosłowną treść tej deklaracji podajemy na 1 stronie niniejszego wydania Młodej Polski.

Ważne zmiany statutu

Kolejno referuje kol. Felczak imieniem komisji statutowej projekt zmian statutu. Było do przewidzenia, że niektóre zmiany napotkają na opór delegatów. Dysku-

sja była bardzo obszerna lecz — trzeba przyznać — rzeczowa; głos zabierali tylko ci delegaci, którzy zajmowali odrębne stanowisko. Trzeba również podkreślić jako rzadko spotykany objaw, by delegaci tak zwięźle i trafnie uzasadniali swoje poglądy — jak to właśnie miało miejsce na naszym Zjeździe. Przebieg i treść dyskusji są dowodem wielkiego wyrobienia społecznego naszych członków.

Szczególnie gorąca polemika toczy się przy uchwałach dot. zmiany nazwy organizacji, zadań, warunków członkostwa, hasła, odznaki związkowej itd. Wreszcie — po 3-godzinnej dyskusji — uchwalono nowy statut, który w porównaniu z poprzednim wykazuje liczne i bardzo ważne zmiany. Ani jeden paragraf nie pozostał cały; wszędzie dokonano takich zmian, jakich wymaga interes ruchu. Mimo, że nie wszystkie życzenia zostały uwzględnione, mimo, że niejedna poprawka — może i dobra — została odrzucona, mimo podnieconej czasowo dyskusji i różnic poglądów, delegaci przyjęli na koniec całość statutu do zatwierdzającej wiadomości wśród burzy oklasków. W następnym numerze Młodej Polski przedstawimy, na czem polega istota dokonanych zmian statutowych.

Nowe władze organizacyjne

Po krótkiej przerwie obiadowej przystępuje Zjazd Delegatów do wyboru nowych władz organizacyjnych — na zasadzie zmienionego już statutu. Kol. red. Felczak zgłasza w imieniu Komisji matki następujące propozycje:

Do Zarządu Głównego:

Prezes: Paweł Dubiel jun. (Górny Śląsk — filja Król.-Huta).

I. wiceprezes: Fr. Rochowiak (Wielkopolska — filja Inowrocław).

II. wiceprezes: Zygmunt Felczak (Pomorze — filja Toruń).

Sekretarz: Zenon Miedziński (Górny Śląsk — filja Katowice-centrum).

Zast. sekretarza Eugenjusz Stręcioch (Kielce — filja Sosnowiec).

Skarbnik: Rajmund Ziętek (Górny Śląsk — filja Siemianowice).

Kierownik WF.: Jan Dryś (Górny Śląsk — filja Nikiszowiec).

Ławnik: Antoni Sznapka (Górny Śląsk — filja Król. Huta).

Ławnik: Ludwik Szuflak: (Wielkopolska — filja Szamotuły).

Ławnik: Wiktor Łęcki (Wielkopolska — filja Ostrów).

Ławnik: Franciszek Kłosiński (Pomorze — filja Toruń).

Do Głównej Komisji Rewizyjnej:

Józef Chełmiński (Pomorze — filja Toruń).

Teodor Kruzel (G. Śląsk — filja Król.-Huta).

Fr. Mańkowski jun. (Wlkpolska —filja Poznań).

Stefan Ogiński (G. Śląsk — filja Bielszowice).

Józef Krzyżaniak (Wlkpolska — filja Poznań).

Do Głównej Komisji Seniorów:

Antoni Antczak, dyrektor wydawnictwa „Obrony Ludu" (Toruń — Pomorze) Michał Grajek, prezez Gł. Zarządu Z. Z. P. (Katowice-Śląsk), M. Kosowski (Poznań-Wielkopolska), Marcin Milczyński, b .poseł na Sejm Rzplitej (Poznań-Wielkopolska), Wojciech Pawlak, poseł na Sejm Rzplitej (Toruń-Pomorze), Karol Popiel, prezes Gł. Komit. Wykon. NPR. (Poznań-Wielkopolska), Mueller, sekretarz Gł. Zarz. Zw. Rob. Roln. ZZP. (Poznań-Wielkopolska).

Walny Zjazd Delegatów przyjmuje powyższe propozycje jednogłośnie. Wybór kol. Dubiela prezesem Zarządu Głównego podkreśla kongres huraganem oklasków.

Wnioski i uchwały

Następnie referuje kol. Kłosiński w imieniu komisji wnioskowej wnioski tej komisji. Wnioski odnoszą się przedewszystkiem do kwestyj organizacyjno-wewnętrznych i wzywają Zarząd Główny do rozpisania ankiety celem ustalenia jednolitej odznaki związkowej, do przeprowadzenia umundurowania (krój i barwa czapek, mundurków itd), do rychłego uchwalenia statutowo przewidzianych regulaminów. Wreszcie Zjazd uchwala rezolucję przeciw zaprowadzeniu wygórowanych opłat w średnich i wyższych uczelniach, podnosząc słusznie, że takie praktyki przyczynią się do szerzenia ciemnoty i niskiego poziomu kulturalnego narodu.

Zakończenie

Przed zamknięciem Kongresu zabiera głos wicemarszałek Milczyński, zwracając się serdecznym apelem do zgromadzonych Młodych, w których sercach i umysłach wezwania mówcy odbijają się głośnem echem.

Zjazd dobiega do końca. Nowy prezes kol. Dubiel zamyka obrady, dziękując delegatom za wytrwałość a członkom prezydjum za energiczne i zręczne prowadzenie obrad; w krótkich słowach żegna delegatów i wzywa ich do usilnej pracy w ośrodkach organizacyjnych, do których wracają, aby przybliżyć zwycięstwo tych szlachetnych haseł, które wyryte są w naszych sercach: Wolność i Sprawiedliwość!

Okrzykiem na cześć Polski, Narodowego Ruchu Robotniczego i ZMP. „Jedność" zamknięto pamiętny Kongres Młodej Polski Pracy.....

Większa część delegatów natychmiast udaje się na dworzec. Delegaci śląscy pozostali jeszcze do dnia następnego, aby zwiedzić zabytki miasta Poznania. Na tem, znaczenie Kongresu nie skończyło się! To nie tak — jak przy niektórych zjazdach, których uczestnicy z chwilą zamknięcia obrad zapominają o powziętych tam postanowieniach. *Ten Kongres wrył się uczestnikom w serce! Kongres już dawno minął, — lecz jego duch trwa nadal! On nas zagrzewa do pracy, on jest nam dalej pobudką do CZYNU!*

Rozwój ZMP „Jedność" w świetle cyfr i faktów

Poniżej podajemy w krótkiem streszczeniu sprawozdanie, wygłoszone na II. Ogólno-Krajowym Walnym Zjeździe Delegatów ZMP. „Jedność" przez prezesa Zarządu Głównego kol. Pawła Dubiela jun.

Mam zdać sprawozdanie z pracy Zarządu Głównego i rozwoju ZMP. „Jedność" za czas od I. Ogólno-Krajowego Walnego Zjazdu Delegatów do chwili obecnej. I. Og.-Kraj. Walny Zjazd Delegatów odbył się — jak wiadomo — we wrześniu 1927 roku. *Sprawozdanie moje* obejmuje zatem czasokres blisko 5-letni.

5 lat temu przedstawiał się stan organizacyjny naszego ruchu następująco: Mieliśmy wówczas 2 500 członków, którzy skupiali się w 44 placówkach, rozrzuconych po całym kraju, a mianowicie:

18 placówek istniało na Górnym Śląsku

14 kół w Wielkopolsce,

7 filij w wojew. kieleckiem,
2 placówki w woj. warszawskiem,
2 koła na terenie Pomorza!

Zadaniem nowowybranego Zarządu Głównego było przedewszystkiem, ścieśnić i spotęgować sieć organizacyjną na zdobytych już obszarach, powołać tam do życia ciała kierownicze w postaci Zarządów Wojewódzkich i Okręgowych, które czuwałyby nad dalszym rozrostem ruchu na podległych im terenach, — wreszcie przystąpić do prowadzenia właściwej polityki związkowej, którąby szła w kierunku realizowania statutem zakreślonych zadań i celów związku.

Bez wszelkich upiększeń muszę stwierdzić, że Zarząd Główny tych zadań nie wykonał; *dla usprawiedliwienia chcę dodać,* że nie było to wynikiem braku zapału czy dobrych chęci poszczególnych członków Zarządu, ile raczej skutkiem fatalnego splotu różnych nie zależnych od nich warunków, które sprawiły, że zwłaszcza wybitniejsi członkowie Zarządu zostali zaraz z początku w zupełności zaobserwowani ogromnym nawałem bądź to zajęć zawodowych lub też obfita praca na innych — ważniejszych mo.e w danej chwili — odcinkach walki politycznej i społecznej. W związku z tem nie mogę również zamilczeć faktu, że stopień zainteresowania ruchem młodych był wówczas wśród starszyzny Narodowego Ruchu Robotniczego bardzo pominąwszy oczywiście nieliczne wyjątki.

Te dwie szczególnie przyczyny — brak inicjatywy ze strony Zarządu Głównego oraz zupełnie niedostateczne zainteresowanie się kwestją młodzieżową — odbiły się nad wyraz szkodliwie na położeniu naszej organizacji, *Poszczególne ośrodki organizacyjne,* odczuwając przykro brak wszel. wskazówek wyższ. władz organizacyjnych jak i kompletny brak opieki ze strony starszych, — wnet zniechęciły się do dalszej roboty.

Tam, gdzie zaistniały codopiero pierwsze zaczątki ruchu — jak na Pomorzu, na terenie warszawskim i łódzkim — życie związkowe przez jakiś czas jeszcze wegetowało, by niedługo zupełnie zamrzeć. *Rozkładowi starała się bardzo* długo przeciwdziałać organizacja na terenie Wielkopolski, gdzie bądź co bądź były pewne podstawy ruchu w postaci kilkunastu placówek, nad którymi czuwał już w dodatku osobny Zarząd Wojewódzki w Poznaniu.

Najlepiej trzymał się Górny Śląsk. *Jest to fakt zrozumiały* — bo na Górnym Śląsku była kolebka naszego ruchu młodzieżowego, tu już w 1923 roku zapuściła organizacja pierwsze i dość silne korzenie, tu w ciągu czasu wytworzyły się pewne tradycje, było liczniejsze grono zgranych młodych działaczy. Lecz i tu zaznaczyło się pewne osłabienie sił w ciągu 1929 i z początkiem 1930 roku.

Taki był stan organizacji, kiedy z początkiem kwietnia 1930 roku odpowiedzialność za dalszy rozwój naszego ruchu przeszła na moją osobę — jako zastępcy głównego prezesa, zastałem organizację zdziesiątkowaną. Organizacja znikła zupełnie z Pomorza, przestała istnieć na terenie warszawskim i łódzkim, na obszarze Wielkopolski i Zagłębia Dąbrowskiego pozostały nędzne jej strzępy a na Górnym Śląsku był ruch znacznie osłabiony. Z 44 filij i przeszło 2000 członków pozostało zaledwie 20 placówek i niecałe 1000 członków.

A więc trzeba było tworzyć ruch nieomal na nowo od podstaw. Do pracy zabrano się z wiarą i zapałem.

W dziedzinie uporządkowania spraw organizacyjnych rozwoju Związku i podniesienia sprawności działania zrobiono bardzo wiele.

Możemy się poszczycić następującym dorobkiem:

Na terenie *Górnego Śląska* posiadaliśmy w 1927 roku — 18 placówek i 800 członków, w 1930 roku — 14 plac. i 600 członków, w 1932 r. — 23 plac. i 1 200 członków.

Na obszarze *Wielkopolski* mieliśmy: w 1927 r. — 14 kół i około 700 członków, w 1930 r. — 2 filje i 150 członków, w 1932 r. — 63 filij i przeszło 2 500 członków.

Na terenie *Pomorza* posiadaliśmy: w 1927 2 placówki i 100 członków, w 1930 — 0 plac. i 0 członków, w 1932 r. — 28 plac. i przeszło 1 200 członków.

Wreszcie *w byłej Kongresówce* mieliśmy: w 1927 roku — 10 placówek i przeszło 400 członków, razem licząc Zagłębie Dąbrowskie, teren łódzki i warszawski.

W samem zaś *Zagłębiu Dąbrowskiem* przedstawia się rozwój następująco: w 1927 r. było 7 filij i 300 czł., w 1930 r. było 3 filje i 100 członków, w 1932 r. są 4 filje i 150 członków,

Ogólnie na całym terenie Polski mieliśmy: w 1927 roku — 44 filje i 2 500 członków, w 1930 r. 19 filji i 850 członków, w 1932 r. 118 filji i przeszło 5000 członków.

W porównaniu z 1927 roku podwoiliśmy nasz stan posiadania pod względem ilości członków i potroiliśmy pod względem liczby istniejących placówek. W porównaniu zaś do niedawna — do 1930 roku — wzrosła zarówno liczba kół jak i członków o 500 procent!

Dziś ruch nasz płynie szeroką falą, począwszy od Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie garstka na trudnym posterunku wysoko trzyma nasz sztandar młodych, — przez Górny Śląsk, gdzie młodzież od młota, kilofa i pióra ochoczo garnie się w nasze szeregi, — przez Wielkopolskę, którego młode pokolenie rozumiało, że miejsce dlań nie jest w bratobójczych szturmowych oddziałach *hitleryzmu* polskiego a pod firmą OBOZU *WIELKIEJ POLSKI* i jego wiernej kopji sanacyjnego „Strzelca" — przez Pomorze aż hen ku brzegom morza polskiego, w obronie którego staniemy jak mur. Fala naszego ruchu piętrzy się w niektórych miejscach w pokaźnej liczbie członków, — przeszło 100 młodych w Szamotułach, przeszło 150 w Królewskiej Hucie (w 7 placówkach) blisko 200 na terenie miasta Katowic, a przeszło 200 w Toruniu. I ta fala nie opada, ona wzbiera w dalszym ciągu i od nas tylko zależy, czy zaleje ona — jak gwałtowny potok górski — wszystkie ośrodki, w których żyje polska młodzież robotnicza.

Kilka słów muszę także poświęcić wewnętrznej pracy organizacyjnej w łonie poszczególnych placówek. *Ta działalność wewnętrzna* jest bardzo różnorodna, zależnie od miejscowych warunków i możliwości finansowych. *Największą uwagę przywiązujemy* oczywiście do pracy kulturalno-oświatowej, którą prowadzimy przez wykłady i odczyty, kursy oświatowe, bibljoteki, wycieczki krajoznawcze, imprezy artystyczne, teatry amatorskie, lekcje śpiewu i muzyki oraz tem podobne środki. Nie wszędzie jest ta praca jednolita i nie wszędzie też stoi ona na jednakowem poziomie. Lecz jednolitego szablonu przepisać tu nie można, gdyż inne są warunki pracy na wsi a inne w mieście, inne są upodobania wśród młodzieży wiejskiej a inne wśród młodzieży miejskiej wzgl. młodzieży pracującej w przemyśle. *I tak jest np. cechą charakterystyczną,* że na Górnym Śląsku — gdzie mieszka w wielkich skupieniach i pracuje w niezdrowych warunkach po hutach i kopalniach młodzież robotnicza, największem ulubieniem cieszy się ruch wycieczkowy. *Dlatego też tamt. Zarząd Wojewódzki* przystąpił do urządzania konkursów wycieczkowych według specjalnego regulaminu, który ocenia nietylko ilość wycieczek lecz także ich jakość. W roku ubiegłym 7 kół śląskich, które wytrzymały w konkursie do końca, urządziło przeszło 40 wycieczek i przebyło 3 490 kilometrów.

Wszędzie natomiast cieszą się dużem powodzeniem sport i gimnastyka różnego rodzaju. Trzeba powiedzieć, że i tu są wysiłki nieskoordynowane. Zależnie od osobistych upodobań członków kładzie się w jednej placówce główny nacisk na ćwiczenia strzeleckie, gdzieindziej znowu na turystykę, jeszcze dzieindziej na lekką atletykę; *dość licznych zwolenników znajduje piłka nożna,* piłka ręczna, siatkówka, koszykówka itd. W wielkiej części kół skupiają się zwolennicy sportu w specjalnych

drużynach wychowania fizycznego, w których uprawia się poszczególne rodzaje ćwiczeń sportowych fachowo i racjonalnie. Gdzie tych osobnych drużyn brak, tam prowadzi się wychowanie fizyczne bezplanowo i dorywczo, z czego oczywiście wielkiego pożytku niema. *Przyszły Zarząd Główny* będzie musiał tej kwestji poświęcić wielką uwagę a przedewszystkiem ustalić jednolitą akcję wychowania fizycznego w łonie naszej organizacji, przyczem i dalsza praca nasza w tym zakresie opierać się musi bezwarunkowo na 2 przedewszystkiem zasadach, a mianowicie: — że wychowanie fizyczne uprawiamy tylko w interesie zdrowia młodzieży pracującej — bez chorobliwej rekordomanji oraz tylko niezależnie i samodzielnie w ramach naszej organizacji.

Pracę godną naśladowania prowadzi w tej dziedzinie nasza organizacja na Górnym Śląsku, gdzie urządza się coroczne ogólne święto sportowe ZMP. „Jedność", połączone z masową wspólną wycieczką Narodowego Ruchu Robotniczego — z udziałem członków Z. Z. P., NPR. i pokrewnego nam Związku Polek, co ma duże znaczenie propagandowe.

W sprawozdaniu nie mogę oczywiście pominąć ważnej roli i znaczenia naszej prasy młodzieżowej. Mamy do dyspozycji obecnie 2 organy, mianowicie: „Młoda Polska", wychodząca w Katowicach i „Pochodnię" w Toruniu.

Tak mniejwięcej przedstawia się nasza prasa związkowa. Nietylko zapełniamy rozum i serce. Tak więc nasza prasa, choć skromna w rozmiarach, jest jednak poważnym czynnikiem oświatowym a jednocześnie ciętym środkiem bojowym, przy pomocy którego prowadzimy walkę w obronie interesów młodzieży pracującej z odwagą i z honorem!

Muszę wreszcie zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt o bardzo doniosłem znaczeniu. Mam mianowicie na myśli ścisły kontakt i harmonijną współpracę między nami — ruchem młodych a obozem starszych, skupionych w ZZP. i NPR. Pragnę przypomnieć, że nie zawsze tak było. *Był przecież dłuższy czasokres*, gdzie odnoszono się względem nas biernie, nawet i nieufnie. *W tych zaś nieliczych grupkach*, w których zrozumiano ważną rolę ruchu młodych dla przyszłości naszego obozu społecznego, ograniczono się do pięknych lecz pustych deklamacyj — bez realnego poparcia *To wszystko uległo się!*

Zmieniły się w międzyczasie poglądy na znaczenie naszego obozu. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że Zarząd Główny ZMP. „Jedność" uzgodnił z organizacjami NPR. i ZZP. podstawy wzajemnego współdziałania. *Za udzielona nam dotąd pomoc* składam serdeczne podziękowanie i oświadczam, że im większa będzie ta pomoc, tem większy będzie owoc naszej pracy. *A pamiętać* wszak trzeba o tem, że nie jesteśmy organizacją samoistną, organizacją o przemijających i doraźnych celach, lecz ruchem, który chce dostarczyć Obozowi Społeczno-Demokratycznemu jak najwięcej i najlepiej przygotowanych bojowników.

Tak przedstawia się w ogólnem streszczeniu moje sprawozdanie. Na tem kończę i oddaję w imieniu Zarządu Głównego mandaty nasze w ręce delegatów Walnego Zjazdu.

Na zakończenie niech mi wolno będzie wypowiedzieć jedno życzenie:

Młodzież polska stoi dziś na rozdrożu — jak wogóle stoi na rozdrożu młodzież całego świata. *Rozpoczęła się zacięta walka o duszę tej młodej niezdeprawowanej generacji.* Tej walki jesteśmy i u nas w Polsce świadkami. Różne obozy przy pomocy najwstrętniejszej demagogji chcą pozyskać młodych, by użyć ich zapał twórczy do celów hanebnych. Jeżeli cała sztuka wychowania tych obozów polega na tem, że daje się młodym kardan i uczy ich się na baczność stać — to nie jest to wychowanie, lecz krańcowa demoralizacja.

Wiemy, że te karabiny, te marsze, te biwaki, te defilady — że to wszystko młodych przyciąga, że te zabawki wojenne zapełniają szeregi Obozu Wielkiej Polski z sanacyjnego Strzelca. Chcemy, aby ruch nasz był silny i potężny! Lecz nie chcemy pozorów potęgi i dlatego takich metod wychowawczych u nas stosować nie będziemy.

Do pracy w naszych szeregach trzeba dużo samozaparcia i wielkiej siły przekonania, bo u nas nie zdobywa się łatwiej „sławy bohaterskiej" i nie zdobywa się wpływów ani życzliwości osób zamożnych. Przeciwnie — często grożą szykany a mogą przyjść chwile, w których będzie trzeba ponosić ofiary i cierpienia!

Dziś — w obliczu Ogólno-Krajowego Walnego Zjazdu Delegatów — z naciskiem podkreślam ten najistotniejszy rys naszego ruchu. *A jeśli to tak wyraźnie podkreślam*, to czynię to nie dlatego, aby masy nowych członków werbować, lecz aby na czas odstraszyć wszystkich tych, którzy z wygodnej pościeli nie dźwigają się radzi. *Kto miałby po jednem niepowodzeniu odpaść* od nas, kto chciałby z powodu jednej szykany mieć żal do nas i pretensje, ten niechaj lepiej zostanie w domowych pieleszach, niech czeka, aż przyjdą inni lepsi i odważniejsi i podążą do celu!

Wzywamy młodzież pracującą do pracy w naszych szeregach — w duchu prawa, w duchu wolności, w duchu sprawiedliwości społecznej — dla dobra polskiego ludu pracującego. Nie na szkodę jego przeciwników, lecz na pożytek NARODU I PAŃSTWA!

Niech to będzie naszem hasłem agitacyjnem w chwili, kiedy 10 lat pracy leży za nami. Z tem hasłem chcemy iść naprzód, chcemy rość i zwyciężyć!

I Zjazd
delegatów Z. M. P. „Jedność" na Pomorzu

Poraz pierwszy w historji naszego ruchu młodych odbył się na Pomorzu Wojewódzki Walny Zjazd Delegatów ZMP. „Jedność" tej dzielnicy. Zjazd odbył się w sobotę, dnia 13 sierpnia rb. w grodzie Kopernika — Toruniu we własnej świetlicy ZMP. „Jedność".

Bardzo licznie zjechali się delegaci i goście, wśród których zauważono m. in.: wodza politycznego Narodowego Ruchu Robotniczego, b. więźnia brzeskiego, K. Popiela, którego młodzi przyjęli burzą oklasków, prezesa Klubu poselskiego NPR. — posła Faustyniaka, prezesa wojewódzkiego NPR. — posła Pawlaka, senatora Dr. Michejdę, posła Redera, delegata Zarządu Gł. i jednocześnie prezesa wojew. ZMP. „Jedność" na Wielkopolskę — Rochowiaka i innych.

Zjazd zagaił i przywitał obecnych kierownik sekretarjatu wojew. ZMP. „Jedność" — kol. Z. Felczak. — Marszałkiem wybrano zasłużonego dla ruchu młodzieżowego dyrektora wydawnictwa Antczaka.

Po załatwieniu wstępnych formalności wybrano trzy komisje (matki, mandatowej i wnioskowej).

Po wyborze komisyj zdał redaktor kol. Felczak sprawozdanie z przebiegu pracy sekretarjatu wojewódzkiego. Przeszkody, na które ruch nasz napotykał, były poważne, szczególnie ze strony wrogich nam obozów (endecki Obóz Wielkiej Polski i sanacyjny Strzelec). Mimo to w ciągu zaledwie 10 miesięcy utworzono 28 czynnych placówek, które w usilnej i wytrwałej pracy wznoszą się na coraz wyższy poziom. Organizacja nasza na terenie Pomorza liczy już dziś przeszło 1000 członków i zdołała sobie pozyskać szacunek młodych i

starych, co rokuje nam dalszy rozwój także w przyszłości. Po krótkiej dyskusji udzielono sekretarjatowi pokwitowania.

Następnie wygłosił obszerny i głęboko przemyślany referat ideologiczny prezes Gł. Komit. Wykon. NPR. — Karol Popiel. Za świetne przemówienie, wygłoszone z niezwykłą swadą oratorską, podziękowali zebrani niemilknącemi oklaskami.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań poszczególnych komisyj, przedyskutowaniu i uchwaleniu projektu deklaracji ideowej i projektu nowego statutu przystąpiono do wyboru Zarządu Wojewódzkiego w następującym składzie:

Prezes: red. Zygmunt Felczak — Toruń, I. wiceprezes: Franciszek Kłosiński — Toruń, II. wice-prezes: Maksymiljan Platt — Grudziądz, sekretarz, Józef Wardega, — Toruń, wice-sekretarz: Gumowski — Toruń, skarbnik: Klementyna Wronecka — Toruń, ławnik: Franciszek Przesławski — Skórcz, ławnik Kowal — Czarnowo, ławnik: Małkowski — Chełmża.

W skład Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej weszli: Jesionowski — Toruń, Marciniak — Rzeczkowo, Zabłotny — Mełtowo, (zastępcy: Gilarski-Grudziądz i Koperski — Lidzbark).

Do Wojewódzkiej Komisji Seniorów wybrano: dyr. Antczaka, senatora Dr. Michejdę, red. Józefa Chełmińskiego, Dr. Praissa z Tucholi i Ks. prób. Wenda z Czarnowa.

W dalszym ciągu wybrano 13 delegatów na Ogólno-Krajowy Walny Zjazd Delegatów ZMP. „Jedność", poczem nastąpiły wolne głosy.

Trzeba zaznaczyć, że Zjazd miał przebieg imponujący. Stanie on się głośną pobudką do dalszego wytężonego CZYNU MŁODYCH POMORZA!



Wycieczka Młodych na Śląsku

Dorocznym zwyczajem odbyła się w dniu 21 sierpnia rb. ogólna wycieczka członków śląskich i kieleckich kół ZMP. „Jedność", — do uroczo położonej miejscowości Panewniki.

Rano wysłuchali uczestnicy wycieczki Mszy św. przed grotą miejscowego klasztoru, poczem ruszył długi barwny pochód Młodych na Zadole jako właściwy cel wycieczki. Należy zaznaczyć, że udział młodych był nadzwyczaj liczny (przeszło 1000 członków i członkiń z przeszło 20 kół z proporczykami i sztandarami). Słabo był natomiast zastąpiony ruch starszych. Z wybitniejszych działaczy byli obecni: pp. Miedziński sen., Dryś sen., Kotowa, Osmańska, poseł Wieczorek, red. Duda-Dziewierz i inni.

Po przywitaniu przybyłych przez prezesa Zarządu Głównego kol. Dubiela jun. rozłożono się obozem, poczem nastąpiły gry sportowe i towarzyskie, które trwały aż do wieczora.

Dzień był nadzwyczaj gorący i nikt nie żałował przeto, że spędził kilka godzin na łonie przyrody — wesoło i swobodnie.

150 kilometrów rowerem na Zjazd ZMP. „Jedność"!

Delegaci filji Skórcz ZMP. „Jedność", przybyli na I. Wojewódzki Walny Zjazd Delegatów „Jedności" w Toruniu na rowerach. Jeżeli zważymy, że odległość między Toruniem a Skórczem wynosi 150 km., to czyn kolegów Franciszka Przesławskiego i Władysława Cichonia — oni to bowiem tę całodzienną wędrówkę odbyli — nabiera dużego znaczenia.

Dowodzi to, że żyje w nas duch poświęcenia dla sprawy. Niema trudności, których młodzi nie potrafiliby pokonać!

Ofiarny czyn członków filji Skórcz winien się stać dla ogółu naszych zwolenników przykładem ofiarności dla ruchu, który tak wzniosłe cele wytył na swoich sztandarach....



ZE ŚLĄSKA.

Bielszowice. — W dniu 29. sierpnia odbyło się zebranie miesięczne, na które przybył również Opiekun naszej filji p. Biskup, który wyjaśnił nam szereg spraw organizacyjnych. Należy zaznaczyć, że p. Biskup interesuje się bardzo naszą pracą organizacyjną, czego dowodem jest regularnie branie przez niego udziału w naszych zebraniach. Za tak życzliwą opiekę składamy p. Biskupowi tą drogą serdeczne podziękowanie.

Świętochłowice. — Dnia 21 sierpnia odbyło się w tut. miejscowości zebranie konstytucyjne ZMP. „Jedność", na którym referat wygłosił sekretarz Zarządu Gł. Zw. Metalowców Z. Z. P. kol. Kubik. Na członków zapisało się 20 obecnych. Prezesem filji wybrano kol. Kaduka Romana.

Nowej filji życzymy „Szczęść Boże"!

Z WIELKOPOLSKI.

Zjazd okręgowy okręgu poznańskiego.

W końcu lipca odbył się w Poznaniu I. Zjazd okręgowy okręgu poznańskiego. Zjazd zagaił dotychczasowy prezes kol. Grzegorczyk Franciszek, witając przybyłych delegatów i gości. Referaty wygłosili kolejno kol. sekretarz wojewódzki Krzyżaniak na temat: „Jak pracować w filjach", kol. senjor Milczyński mówił o „Znaczeniu ZMP. „Jedność" w Ruchu Narodowo Robotniczym" i referent wych. fiz. kol. Jachczyk „Sport i zdrowie". W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu Okręgowego i udzielono mu pokwitowania, poczem wybrano nowy Zarząd Okręgowy, na czele którego stanął ponownie kol. Grzegorczyk Franciszek. Wybrano również 4 delegatów na II. Ogólno-Krajowy Walny Zjazd Delegatów. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknięto Zjazd hasłem „Szczęść Boże".

NOWE PLACÓWKI.

Okręg nowotomyski po odbytym zjeździe i ukonstytuowaniu się Zarządu pomyślnie się rozwija. Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne nowej filji w Kąkolewie, na którem referował prezes okręgowy kol.

Koza z Bukowa. Do nowozałożonej placówki zgłosiła przystąpienie 20 członków. Wybrano Zarząd filji z kol. Śledziem Czesławem ze Sworzyc na czele.

* * *

W połowie lipca odbyło się w Jarocinie dzięki staraniom znanego na terenie jarocińskim działacza p. Fr. Szymańskiego konstytucyjne zebranie ZMP. „Jedność". Zebranie zagaił kol. Duczewski Ignacy, witając zebranych, oraz przedstawiając porządek obrad. Po wybraniu p. Fr. Szymańskiego przewodniczącym zebrania, sekretarz wojewódzki z Poznania kol. Krzyżaniak wygłosił odpowiedni referat. Referent w jędrnych słowach wykazał ideologję ZMP. „Jedność", oraz omówił stosunek naszego Związku do innych organizacyj młodzieży. W wyniku dyskusji postanowiono jednogłośnie założyć filję. Na członków zgłosiło się 35 zebranych, wobec czego wybrano Zarząd w następującym składzie: kol. kol. Ignacy Duszewski, prezes; Kowalski, wiceprezes; Wojtczak, sekretarz; Trawka, skarbnik. Do Komisji Senjorów wybrano pp. Szymańskiego i Krzyżaniaka.

Nowym placówkom „Szczęść Boże".

Filja poznańska w rocznicę założenia.

W lipcu upłynął rok, kiedy dzięki staraniom garstki dcowców powstała na terenie Poznania filja ZMP. „Jedność". Pierwszą swą rocznicę obchodziła filja bardzo uroczyście w dniu 26 lipca. Uroczystość ta wykazała, że z garstki 9-ciu założycieli filja rozwinęła się do liczby 90, a rozmach i planowość pracy pozwala rokować jeszcze lepsze nadzieje.

Zebranie zagaił założyciel i obecny prezes kol. Grzegorczyk Franciszek, wskazując w krótkich słowach na ważność chwili obecnej, nawołując do dalszej wytężonej pracy. Na całość zebrania składały się deklamacje kol. Korbasa i Faldy, przemówienie senjora kol. Witkowskiego i życzenia przedstawicieli starszych organizacyj i Zarządu Wojewódzkiego. Wspólną pieśnią zakończono skromną, ale do głębi wzruszającą uroczystość.

Skalmierzyce. — Filja skalmierzycka wzięła się pilnie do pracy. Po skompletowaniu Zarządu, na czele którego stoi kol. Jankowski Józef praca weszła na nowe tory rozwojowe.

Bruczków i Głoginiń. — Świetnie rozwijające się filje w Bruczkowie i Głogninie urządziły w końcu czerwca wspólną wycieczkę do lasu Międzyborza, która pod każdym względem wypadła okazale.

W niedzielę, dnia 17 lipca odbyły wspomniane filje swoje zebrania miesięczne, na których referował sekretarz Zarządu Wojewódzkiego z Poznania, kol. Krzyżaniak.

ZJAZD OKRĘGOWY W NOWYM TOMYŚLU.

W Nowym Tomyślu odbył się w niedzielę, dnia 17 lipca Zjazd okręgowy okręgu nowo-tomyskiego. Zjazdowi przewodniczył prezes okręgowy kol. Koza Karol Referat wygłosił z ramienia Zarządu Wojewódzkiego kol. Sp. Porakowski z Poznania. Reprezentowane były filje Wąsowo, Bukowiec, Brody, Chraplewo i Linie. Nie przysłały delegatów filje Grodzisk i Trzcianka.

Ze sprawozdań poszczególnych prezesów wynika, że praca organizacyjna rozwija się bardzo dobrze, mimo przeszkód stawianych ze strony wrogich nam organizacyj, a przedewszystkiem ze strony „Strzelca". Wybrano również Zarząd Okręgowy, na czele którego stanął kol. Koza, jako prezes.

ŻYWA DZIAŁALNOŚĆ FILJI SZAMOTUŁY.

Filja ZMP. „Jedność" w Szamotułach rozwija bardzo żywą działalność organizacyjną. W niedzielę, dnia 31 lipca urządzono tutaj wielką zabawę letnią połączoną z widowiskiem ludowem p. t.: „Weselisko z pod Szamotuł". „Weselisko" z oryginalnemi tańcami, częściowo piosenkami, oraz żywą akcją, jest widowiskiem niewzorowanem na podobnych weseliskach. Wszyscy amatorzy bez wyjątku wywiązali się ze swych zadań do skonale, to też licznie zebrana publiczność nie szczędziła oklasków. Szczególnie podobały się wszystkim oryginalne tańce. Uznanie za należyte przeprowadzenie widowiska należy się reżyserowi p. Wachowiakowi i tancmistrzowi p. Koniecznemu. Liczni uczestnicy zabawy odnieśli z tej imprezy jak najlepsze wrażenie, filja zaś zasiliła poważnie swą kasę.

* * *

W sierpniu odbyło się zebranie filji przy udziale 39 członkiń i członków. Skarbnik kol. Klapa zdał sprawozdanie kasowe z ostatnio urządzonej zabawy ogrodowej. Jak ze sprawozdania wynika, filja wyszła z tej imprezy pod względem kasowym bardzo dobrze, pomimo panującego obecnie bezrobocia. Kol. prezes Sobański podziękował wszystkim amatorom i funkcyjnym za położone zasługi około urządzenia zabawy, poczem otworzył dyskusję. W obszernej, a nawet trochę burzliwej dyskusji przemawiało kilku kolegów. Następnie poruszono sprawę zakupienia proporczyka dla filji, przyczem uchwalono dowiedzieć się najpierw o cenie takowego, a potem dopiero poczynić dalsze kroki.

Po obmówieniu jeszcze innych spraw, jak II. Ogólno-Krajowy Walny Zjazd Delegatów w Poznaniu, wyjazd do filji Rogoźno na ich uroczystość z okazji I. rocznicy założenia, jak i dalszych spraw, odśpiewano jedną zwrotkę „Boże coś Polskę" i zakończono obrady hasłem: „Szczęść Boże"!

* * *

Dnia 21 sierpnia filja nasza w liczbie 33 członków (kiń) wzięła udział w uroczystościach I. rocznicy założenia filji Rogoźno. Z obchodu tego odnieśliśmy jak najlepsze wrażenie, przyczem specjalnie podobał się pochód przez ulice miasta Rogoźna, jak i ćwiczenia w sekcyj żeńskiej i męskiej. Należy też podnieść karność i subordynację, którą można było zauważyć na każdym kroku w tej placówce. Członkowie nasi bawili się ochoczo, to też nie kwapili się zbytnio z powrotem do domu który nastąpił dopiero o godz. 23. Tą drogą składamy filji Rogoźno, a szczególnie jej ruchliwemu prezesowi, staropolskie „Bóg zapłać"!

Komunikat

Zarząd Główny komunikuje, że z dniem 1 września sekretarjat Zarządu Głównego mieści się w Katowicach, przy ul. Marszałka Piłsudskiego 20 (redakcja „Kurjera Śląskiego"). Pod tym adresem należy kierować wszelką korespondencję dla Zarządu Głównego, jak i redakcji „Młodej Polski". Równocześnie komunikujemy, że sekretarz główny, kol. Miedziński Zenon, przyjmować będzie interesantów w każdy czwartek między godz. 16 a 19.

Redaktor odpowiedzialny: P. Dubiel jun., Król.-Huta, ul. Gimnazjalna 10.
Drukiem Sp. Wyd. „Śl. Głos Poranny" Katowice.